

Rynki zagraniczne: Indeksy na historycznych maksimach (Komentarz tygodniowy)

W zakończonym tygodniu uwaga inwestorów na globalnych rynkach akcji była skupiona na wynikach spółki Nvidia. Czekanie na raport kwartalny spółki symbolicznej dla hossy w segmencie sztucznej inteligencji – a zwłaszcza reakcja rynku na wyniki – podzielił tydzień na dwie czytelne części. W pierwszej indeksy osuwały się na południe w kontekście obaw, iż raport NVDA przełoży się na realizację zysków, by w drugiej poddać się pozytywnemu zaskoczeniu i prognozom jednej z lokomotyw obecnej hossy. Finalnie wyniki Nvidia pozwoliły, czy też wyzwoliły, w inwestorach nową dawkę optymizmu, która w piątek ulokowała amerykańskie indeksy DJIA, Nasdaq Composite, S&P500 i europejskie średnie DAX i CAC na rekordach hossy, a w części przypadków również na historycznych maksimach. Całość sumuje się w przedłużeniu fal wzrostowych rozpoczętych w listopadzie na czwarty miesiąc z rzędu, bo do końca lutego trudno już będzie podać zmienić obraz miesiąca. Patrząc tylko na wyniki spółki Nvidia nie ma wątpliwości, iż lider sektora nowych technologii - który stał się też trzecią, najwyżej wycenianą spółką na świecie, ustępuje tylko Apple i Microsoftowi – w pewnym sensie uzasadnił zachowanie graczy zakładający się o kolejną rewolucję i uzasadnił też optymizm inwestorów. Nvidia nie tylko pobiła oczekiwania, ale jeszcze przedstawiła prognozy na bieżący kwartał, które uzasadniają dalsze zwyczki cen akcji lidera i rynku w całości.

Całość sumuje się w optymizm, który jest na tyle silny, iż przykrywa rynkowe obawy przed zbytnią agresją Fed i oddalaniem się terminu pierwszej obniżki ceny kredytu w USA. Na tym polu zakończony tydzień przyniósł dalsze redukcje rynkowych wycen początku nowego cyklu w polityce monetarnej w USA. Wedle danych CME (FedWatch Tool) wycena czerwcowej obniżki stóp procentowych przez FOMC spadła z 74 procent do 68 procent. Rynek wycenia też szanse na obniżkę w marcu na ledwie 2,5 procent – poprzedni tydzień przeszło 10 procent – i na niespełna 20 procent w maju, gdy przed tygodniem na przeszło 35 procent. Konsekwencją był wzrost rentowności długu do 4,35 procent w przypadku papierów 10-letnich rządu USA i do blisko 4,7 procent w przypadku bardziej wrażliwych na bieżące nastroje papierów 2-letnich. Jednak to, co straszło jeszcze w pierwszej połowie zeszłego roku – dynamiczny wzrost rentowności i konkurencja długu dla akcji – w zakończonym tygodniu było ignorowane. Inwestorzy stale zdają się wierzyć, iż Fed i obniży cenę kredytu, a inflacja spadnie do celu bez wcześniejszego popadnięcia gospodarki amerykańskiej w recesję. Całość sumuje się w idealny scenariusz, w którym brak recesji i spadająca inflacja pozwolą na kontynuację hossy. Problem w tym, iż tak zarysowany układ sił znów uzależnia rynki od napływających danych makro, co powinno owocować grą od raportu do raportu.

Przesunięciu uwagi na raporty makro będzie sprzyjać też zejście na drugi plan tematu wyników spółek. Nie ma wątpliwości, iż najbardziej oczekiwanym raportem kwartalnym były wyniki Nvidia i ich publikacja kończy skupienie inwestorów na tym elemencie. Z obowiązku warto odnotować, iż sezon był czytelnie lepszy od średniej i blisko 80 procent spółek z indeksu S&P500 pobiło oczekiwania analityków. Niemniej, teraz przychodzi czas skupienia uwagi na danych z gospodarek, które

przywrócić na rynki grę w kontekście przyszłości polityki monetarnej Fed, jak i innych banków centralnych. W bieżącym tygodniu danymi sprzyjającymi szacowaniu przyszłości polityki Fed czy EBC będą styczniowe odczyty PCE w USA i inflacji HICP w strefie euro. Dane uzupełnią się z wystąpieniami przedstawicieli Rezerwy Federalnej i Europejskiego Banku Centralnego, w których inwestorzy będą szukali wskazówek pozwalających szacować nastroje w bankach centralnych. W związku z tym, iż tydzień przyniesie wejście w nowym miesiącu, na rynkach pojawią się również odczyty indeksów koniunktury dla przemysłu i usług, które będą czytane przez pryzmat ryzyka, jakie dla gospodarek niesie przedłużanie przez Fed czy EBC polityki monetarnej na poziomach uznawanych za restrykcyjne. Sumując, na giełdy wróci znana sprzed sezonu gra od raportu makro do raportu makro i pozycjonowanie się pod nowe cykle w polityce monetarnej, których początek jawi się jako warunek kontynuacji hossy, a zwłaszcza jej poszerzenia.

Adam Stańczak

Analityk

DM BOŚ Wydział Analiz Rynkowych

Dom Maklerski Banku Ochrony Środowiska S.A.

Prezentowany komentarz został przygotowany w Wydziale Analiz Rynkowych Domu Maklerskiego Banku Ochrony Środowiska S.A. z siedzibą w Warszawie (DM BOŚ) tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi rekomendacji w rozumieniu „Rozporządzenia Delegowanego Komisji (UE) nr 2016/958 z dnia 9 marca 2016 r. uzupełniającego rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 596/2014 w odniesieniu do regulacyjnych standardów technicznych dotyczących środków technicznych do celów obiektywnej prezentacji rekomendacji inwestycyjnych lub innych informacji rekomendujących lub sugerujących strategię inwestycyjną oraz ujawniania interesów partykularnych lub wskazań konfliktów interesów” lub jakiegokolwiek porady, w tym w szczególności porady inwestycyjnej w zakresie doradztwa inwestycyjnego, o którym mowa w art. 76 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (t.j. Dz. U. 2017, poz. 1768 z póź. zm.), dalej: „Ustawa”, porady prawnej lub podatkowej, ani też nie jest wskazaniem, iż jakakolwiek inwestycja jest odpowiednia w indywidualnej sytuacji inwestora. Inwestor wykorzystuje informacje zawarte w niniejszym komentarzu na własne ryzyko i odpowiedzialność. Niniejszy komentarz jest publikacją handlową w rozumieniu przepisów „Rozporządzenia delegowanego Komisji (UE) 2017/565 z dnia 25 kwietnia 2016 r. uzupełniającego dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/65/UE w odniesieniu do wymogów organizacyjnych i warunków prowadzenia działalności przez firmy inwestycyjne oraz pojęć zdefiniowanych na potrzeby tej dyrektywy”. Przedstawiony komentarz jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autora według stanu na dzień sporządzenia. Przy sporządzaniu komentarza DM BOŚ działał z należytą starannością oraz rzetelnością. DM BOŚ, jego organy zarządcze, organy nadzorcze, i jego pracownicy nie ponoszą odpowiedzialności za działania lub zaniechania klienta lub innego inwestora podjęte na podstawie niniejszego komentarza ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych, skutki finansowe i niefinansowe powstałe w wyniku wykorzystania niniejszego komentarza lub zawartych w nim informacji. Niniejszy komentarz został sporządzony w celu udostępnienia klientom DM BOŚ, a także może być udostępniany innym osobom zainteresowanym w celu promocji usług świadczonych przez DM BOŚ. Niniejszy dokument nie stanowi podstawy do zawarcia jakiegokolwiek umowy lub powstania jakiegokolwiek zobowiązania po stronie DM BOŚ. W przypadku klientów DM BOŚ, którzy zawarli Umowę o Opracowania, o której mowa w Regulaminie doradztwa inwestycyjnego i sporządzania analiz inwestycyjnych, analiz finansowych oraz innych rekomendacji o charakterze ogólnym dotyczących transakcji w zakresie instrumentów finansowych oraz instrumentów bazowych instrumentów pochodnych (Regulamin), niniejszy raport stanowi Opracowanie w rozumieniu Regulaminu. Regulamin jest dostępny na stronie internetowej bossa.pl w dziale Dokumenty.

Kontrakty CFD są złożonymi instrumentami i wiążą się z dużym ryzykiem szybkiej utraty środków pieniężnych z powodu dźwigni finansowej. 72 % rachunków inwestorów detalicznych odnotowuje straty w wyniku handlu kontraktami CFD u niniejszego dostawcy. Zastanów się, czy rozumiesz, jak działają kontrakty CFD, i czy możesz pozwolić sobie na wysokie ryzyko utraty pieniędzy.

DM BOŚ jest firmą inwestycyjną w rozumieniu Ustawy. Nadzór nad DM BOŚ sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego.